

Drodzy Rodzice!

Od 29 marca do 16 kwietnia materiały dla poszczególnych grup będą zamieszczane na stronie szkoły.

<http://zslatowicz.pl/>

29 marca rozpoczynamy realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego poprzez nauczanie zdalne. Podstawa ta obejmuje wiele obszarów rozwoju dziecka, w związku z którymi przygotowujemy codzienne zajęcia- wcześniej w przedszkolu, obecnie zdalnie. Podstawa jest rozplanowywana na 5 godzin tak, jak to było, gdy spotykaliśmy się w placówce. Zgodnie z tym zwracamy się z prośbą, aby w miarę Państwa możliwości w codziennym funkcjonowaniu dzieci:

- **przynajmniej 1 godzinę dzieci miały na indywidualną zabawę** lub zabawy z rodzeństwem według ich własnych pomysłów, to znaczy bez ingerencji osób dorosłych w to, jak przebiega zabawa. Chodzi o to, aby rozwijać dziecięcą kreatywność, pomysłowość, relacje między rodzeństwem, aby dzieci mogły same wykorzystywać drzemiący w nich potencjał. Zabawa dowolna to również wspaniały trening umiejętności społecznych, a więc bycia ze sobą, zgodnego współdziałania, właściwego stosunku do zabawki, umiejętności dzielenia się zabawkami.
 - **miały przeznaczony czas na codzienne czynności higieniczno – porządkowe** (w przedszkolu podczas 5- godzinnego pobytu zajmuje nam to ok. 2 godziny) takie, jak samodzielne rozbieranie się, ubieranie, toaleta, mycie zębów, spożywanie posiłków. Bardzo zachęcamy, aby zwracać uwagę na rozwijanie samodzielności w tym zakresie. Wasze Pocięchy naprawdę świetnie sobie radzą z tymi czynnościami! Szczególnie ważne jest spożywanie posiłków w spokojnej atmosferze, bez włączonych bajek itp., aby dzieci mogły się skupić na jedzeniu.
 - **ok. 1 godzinę mogły spędzić na świeżym powietrzu** w tym też jest czas na samodzielne przygotowanie się do wyjścia- włożenie butów, kurtki, czapki, szalika itp. Młodsze dzieci mogą potrzebować pomocy przy zapięciu kurtki, wiązaniu kokardek. Starsze zaś (5, 6-lat) powinny sobie już z tym radzić same. Pobyt na świeżym powietrzu powinien być dla dziecka czasem spędzonym na swobodnej zabawie, przy tej okazji możemy zaproponować mu jazdę na rowerze, hulajnodze, grę w piłkę, gimnastykę itp. Wszystkie te czynności w sposób nieoceniony wpływają na prawidłowy rozwój wszystkich struktur mózgowych.
- Pamiętajmy** **jednak**
- o zapewnieniu bezpieczeństwa w czasie pandemii! Zabawa dziecka na powietrzu powinna odbywać się w obrębie podwórka, bez kontaktu z osobami innymi niż domownicy.** Nie wskazane jest wychodzenie na plac zabaw, do parku itp., czyli do miejsc, w których możemy mieć kontakt z innymi.
- **nie więcej niż 1 godzinę (w przypadku dzieci 3 i 4-letnich), a maksymalnie 1,5 godz. (w przypadku dzieci 5 i 6-letnich) dzieci powinny przeznaczyć na zabawy dydaktyczne i zajęcia edukacyjne, czyli takie, które wprowadzają nowe dla dzieci treści.** Ta tematyka właśnie będzie do Państwa przesyłana przez wychowawców poszczególnych grup do codziennej realizacji. Pamiętajmy jednak, że w szczególności młodsze dzieci (3, 4-letnie), ale również i starsze (5, 6-letnie) **najlepiej przyswajają nowe rzeczy poprzez zabawę.** Cykle realizacji materiału muszą być krótkie. Dzieci nie wytrzymają całej godziny jednorazowo. Warto dzielić je na np. na cztery 15-minutowe etapy, maksymalnie dwa 30 minutowe (to głównie dla starszaków). Pamiętajmy również, że kluczową sprawą w realizacji tych treści jest KONSEKWENCJA, żeby dzieci nie miały braków w żadnym obszarze.

Na końcu przesyłamy dla Państwa link, pod którym znajdziecie wiele ciekawych, dodatkowych kart pracy, kolorowanek i innych materiałów. Są to ćwiczenia wyłącznie dla dzieci chętnych, do wesołego urozmaicenia dnia. https://eduzabawy.com/karty_pracy/

**Realizacja podstawy programowej przygotowana przez wychowawców
poszczególnych grup przedszkolnych na dzień 29.03. 2021 r.**

**16.04.2021 (piątek)
3-latki- grupa „Pszczółki”**

Blok : Wiosna na wsi.

Temat: Awantura na podwórku.

Cele:

- rozwijanie sprawności manualnych.

1. Piesek- wyklejanie z kolorowego papieru.

Wykonanie pracy plastycznej.

Rysunki psa, brązowy (czarny) papier, klej, zielona kredka świecowa.

- Samodzielne działanie dzieci: wyklejanie rysunku pieska małymi kawałkami brązowego lub czarnego papieru; dorysowywanie trawy zieloną kredką świecową.
- Nadanie pieskom imion.

2. Teatrzyk sylwet na podstawie opowiadania Teresy Fiutowskiej- *Burek i gęsi*.

Na podwórku dużo kurzu. Gonił Burek gąski małe, bo nie lubił, jak gęgały. A za Burkiem gęsia mama. Chce rozprawić się z psem sama.

- Ssss, sss, sss- syczy na Burka. – Wynoś się z podwórka!

- Ja z podwórka? Hau, hau, hau! Nie mam zamiaru!

Ale gęś nie ucieka, tylko groźnie syczy:

- Sss, sss, sss. A gąsięta też:

- Sss, sss, sss...

Burek na to: - Jestem zły- i na gęsi szczyry kły.

A gęś go dziobem, szczyr za ogon, szczyr za ucho, szczyr za grzbiet... Szczypie ,ile się da i gdzie się da.

Podkulił Burek ogon, ale szczykał na gęsi:

- Hau, hau, hau! – i usiłuje chwycić je zębami. Ale one wyciągają długie szyje i syczą:

- Sss, sss, sss...

Burek szczyka: - Hau, hau, hau! I ucieka. To dopiero awantura! Kurz się wznosi, lecą pióra.

Rozmowa na temat opowiadania.

- Wypowiedzi dzieci na temat postępowania Burka i gęsi. Inscenizowanie opowiadania przez dzieci.

3. Ćwiczenia logopedyczne- Koniki.

- Poranne biegi.

Dzieci- koniki wybiegają na łące (pokój) i biegną w koło. Na sygnał rodzica stają i koniki grzebią kopytkami- najpierw jedną nogą, a przy kolejnym zatrzymaniu się- drugą nogą.

- Śniadanie.

Dzieci stają w miejscu i jako koniki udają, że jedzą owies (wykonują okrężne ruchy złączonymi wargami w jedną i w drugą stronę)

- Opowiadanie.

Rodzic opowiada o koniku, który wybrał się na wycieczkę. Dzieci, naprowadzone przez rodzica, uzupełniają opowieść słowami dźwiękonaśladowczymi.

Konik szedł i szedł (miarowe klaskanie),aż bardzo się zmęczył (ciężkie wzdychanie). Zobaczył gospodę, więc postanowił w niej odpocząć. Usiadł za stołem i zamówił talerz owsa. Zjadł go ze smakiem (mlaskanie, głośne przełykanie). Siedział tam dość długo i obserwował występ królika- komika. Królik mówił śmieszne dowcipy i stroił zabawne miny (robienie różnych śmiesznych min). Konik śmiał się tak głośno i długo (ihaha, ihaha, ihaha...), aż całkowicie zapomniał o zmęczeniu. Ruszył w drogę, wesolo parszcząc (prrrr.). Pomyślał, że rzeczywiście śmiech jest najlepszym lekarstwem na różne dolegliwości, także na zmęczenie.

4. Posłuchajcie nazw domów zwierząt.

- Czy wiecie, które zwierzęta mieszkają w gniazdach (stajni, oborze, ulu, w gniazda, budzie).



Wychowawca- Wysocka Ewelina

16.04 (piątek)
4-latki- grupa „Biedronki”

Blok : Dbamy o przyrodę

Temat: Jestem przyjacielem przyrody

Cele:

- utrwalenie wiadomości na temat ochrony przyrody
- rozwijanie spostrzegawczości i percepcji słuchowej
- rozwijanie sprawności fizycznej

1. Oglądanie albumów przyrodniczych, obrazków, ilustracji- w dowolnie dostępnych źródłach. Poznawanie sposobów ochrony przyrody.
Dorosły ogląda z dzieckiem albumy przyrodnicze. Rozmawia na temat sposobów ochrony przyrody, np. poprzez zakładanie parków, rezerwatów. Dziecko ogląda ilustracje lub zdjęcia przedstawiające wybrane gatunki roślin i zwierząt chronionych w Polsce, poznaje ich nazwy, wypowiadają się na temat ich wyglądu.

2. Wysłuchanie wiersza Ireny Róży Salach *Wszędzie czysto*.

*Czysty dom i czysty ogród,
w lesie czysto, w polu też.
Czysta rzeka i jezioro,
samo zdrowie – wierz mi, wierz.*

*Brodu nie chce widzieć wcale
ani morze, ani niebo.
Taką cichą mam nadzieję,
nie wiecie dlaczego?*

*Bo od kogo to zależy,
aby czysty był nasz świat?
By ptak śpiewał, strumyk szemrał,
by w ogrodzie zakwitł kwiat?*

3. Rozmowa kierowana na podstawie wiersza.

Dorosły pyta dziecko:

- *W jakich miejscach wymienionych w wierszu jest czysto?*
- *Od kogo zależy czystość świata?*
- *Jak wygląda świat, kiedy jest czysty?*

4. Zabawa *Wiem, jak dbać o przyrodę*.

Wykorzystujemy dowolny pojemnik z klockami.

Dorosły pyta dziecko: *Co możemy robić, by chronić przyrodę?* Dziecko wypowiada się swobodnie. Dorosły uzupełnia wypowiedzi. Następnie proponuje zabawę. Wypowiada zdania. Jeśli dziecko zgadza się z tym, co mówi dorosły, pobiera z pojemnika jeden klocek i układa go przed sobą, w jednej linii. Przykłady zdań:

*Oszczędzamy wodę.
Wyrzucamy śmieci do kosza.
Segregujemy śmieci, wrzucając je do odpowiednich pojemników.
Sadzimy drzewa i kwiaty.*

*Nie deptemy roślin.
Nie zrywamy roślin, które są pod ochroną.
Nie łamiemy gałęzi.
Chodzimy po chodnikach.
Oszczędzamy papier.*

5. Improwizacja ruchowa – *W ogrodzie pełnym muzyki.*

Wykorzystujemy dowolne nagranie wesołej melodii, do rączki dziecka dajemy dowolną kolorową chustkę/apaszkę.

Dziecko wykonuje siad klęczny i chowa w dłoniach chusteczkę (symbol pączka kwiatowego, który za chwilę rozkwitnie). Po włączeniu muzyki wolno rozkłada dłonie i uwalnia chustkę – kwiatek rozkwita. Następnie w takt muzyki tańczy swobodnie, poruszając chustką – kwiatem.

6. Swobodne zabawy na świeżym powietrzu- jeśli pogoda na to pozwoli.

7. Karta pracy, cz. 2, nr 40.

Dziecko:

- na przykładzie tulipana nazywa części rośliny znajdujące się w kółkach,
- dzieli ich nazwy rytmicznie (na sylaby),
- łączy części z odpowiednimi miejscami na rysunku kwiatka,
- kończy rysunki tulipanów według podanego wzoru,
- koloruje rysunki.

Wychowawca- Marlena Reda

16. 04.(piątek) 4-latki – grupa „Żabki”

Blok „Dbamy o przyrodę”

Temat: Jestem przyjacielem przyrody.

Cele:

- utrwalanie wiadomości na temat sposobów ochrony przyrody,
- rozwijanie spostrzegawczości i percepcji słuchowej,
- rozwijanie sprawności fizycznej.

1. Rozmowa kierowana – Co by było, gdyby...?

Dorosły zadaje dziecku pytania:

- Co by było, gdyby zabrakło pojemników na śmieci?
- Co by było, gdyby ludzie nie segregowali śmieci do pojemników?

Dziecko wypowiada swoje skojarzenia z zadaniem pytaniem.

2. Zabawa ruchowa „Omiń ślimaka”.

Dziecko maszeruje. Na sygnał (kłaśnięcie) wykonuje przeskok obunóż w przód. Zabawę powtarzamy kilka razy.

3. Wysłuchanie wiersza Ireny Róży Salach „Wszędzie czysto”.

Czysty dom i czysty ogród,

w lesie czysto, w polu też.

Czysta rzeka i jezioro,

samo zdrowie – wierz mi, wierz.

Brodu nie chce widzieć wcale

ani morze, ani niebo.

Taką cichą mam nadzieję,

nie wiecie dlaczego?

Bo od kogo to zależy,

aby czysty był nasz świat?

By ptak śpiewał, strumyk szemrał,

by w ogrodzie zakwitł kwiat?

4. Rozmowa kierowana na podstawie wiersza.

- W jakich miejscach wymienionych w wierszu jest czysto?
- Od kogo zależy czystość świata?
- Jak wygląda świat, kiedy jest czysty?

5. Zabawa „Wiem, jak dbać o przyrodę”

Dorośli wypowiada poniższe zdania, które podpowiadają, jak należy dbać o przyrodę. Jednak kilka z nich jest nieprawdziwych (opisują nieprawidłowe zachowania). Zadaniem dziecka jest wskazanie, które zdania są prawdziwe, a które fałszywe. Jeśli usłyszysz zdanie prawdziwe – klaszcze, jeśli fałszywe – tupie.

„Oszczędzamy wodę.”

„Wyrzucamy śmieci do kosza.”

„Zrywamy rośliny, które są pod ochroną.”

„Segregujemy śmieci, wrzucając je do odpowiednich pojemników.”

„Sadzimy drzewa i kwiaty.”

„Depczemy rośliny.”

„Łamiemy gałęzie.”

„Chodzimy po chodnikach”

6. Karta pracy, cz. 2, nr 40.

Dziecko:

- na przykładzie tulipana nazywa części rośliny znajdujące się w kółkach,
- dzieli ich nazwy rytmicznie (na sylaby),
- łączy części z odpowiednimi miejscami na rysunku kwiatka,
- kończy rysunki tulipanów według podanego wzoru,
- koloruje rysunki.

7. Przypomnienie piosenki „Ekologiczne reggae”. Próba śpiewania piosenki wspólnie z osobą dorosłą.

<https://www.youtube.com/watch?v=xLjiPH7Moyk>

I. Czysta ziemia, zdrowa woda,

błękit nieba i przyroda

to prawdziwe skarby nasze,

gdy jest jasno, światło gaszę.

Ref.: Lubisz przyrodę – szanuj ją.

Ziemia to jest nasz wspólny dom.

II. Sarna biegnie skrajem łąki,

leci motyl do biedronki,

piękny zapach lasu czuje...

Śmieci w domu posortuje!

Ref.: Lubisz przyrodę... (bis)

III. Jedźmy razem nad jeziora,

lato to najlepsza pora!

Czy wyrażasz na to zgodę?

Ale najpierw – zakręć wodę!

Ref.: Lubisz przyrodę... (bis)

16. 04.(piątek) 5-latki – grupa „Żabki”

Blok „Dbamy o przyrodę”

Temat: Lis i lornetka.

Cele:

- rozwijanie mowy,
- kształtowanie postawy proekologicznej.

1. Rozmowa na temat wpływu zatrutego środowiska na rośliny, zwierzęta, ludzi.

Obrazki pokazujące zanieczyszczenie środowiska.

Dorosły pokazuje obrazki (np. ścieki z fabryki spływające do rzeki) i pyta:

- Co się stanie z rybami z tej rzeki?
- Co się stanie, jeżeli rybak złowi te ryby i je potem spożyje po usmażeniu?
- Kto tutaj był trucicielem?

Obrazek – zniszczony las.

Dorosły pyta:

- Co się stało z lasem?
- Co się stało ze zwierzętami, dla których był on domem?
- Kto tu zawinił?
- Jak można przeciwdziałać skutkom zanieczyszczenia otaczającej nas przyrody?

2. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej „Lis i lornetka”.

Książka (s. 66–69) .

Przedszkolaki bardzo lubią wycieczki. Odwiedziły już zoo, ogród botaniczny i Muzeum Lalek. Tym razem grupa Ady wybrała się do lasu na lekcję przyrody, bo nauka w terenie jest znacznie ciekawsza niż zwykle opowieści. Dzieci koniecznie chciały obejrzeć pańniki dla zwierząt.

W świecie zwierząt nastąpiło wielkie poruszenie.

- Schowajcie się! – krzyknął płochliwy zając. – Idą tu małe człowieki!
- Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – poprawiła go łania, spokojnie przeżuując młode pędy drzew iglastych.
- Na pewno zaatakują kijkami nasze mrowiska! – pisnęły przerażone mrówki. – Kiedyś wielki dwunożny człowiek podeptał nasze całe królestwo!
- Pobiegnę wywęszyć, jakie mają zamiary – oznajmił lis i ruszył przed siebie, wymachując puszystą kitą.
- Boimy się hałasu – pisnęły zajączki, tuląc się do uszatej mamy.
- Tydzień temu ludzkie istoty zostawiły w lesie pełno śmieci: puszki, sreberka po czekoladzie i butelki! – krzyknął oburzony borsuk. – Chyba nie wiedzą, że kiedy słońce rozgrzeje zbyt mocno szklaną butelkę, to może wywołać pożar lasu!
- To straszne! – oburzyła się wiewiórka. – Zaraz przygotuję pociski z orzechów i będę nimi rzucać. Pac! Pac!

W tej samej chwili zza drzew wyłonił się jelen i dostojnym krokiem zbliżył się do pańnika.

- Witam państwa – przywitał się. – Słyszałem, że boicie się ludzi. Powiem wam, że bać się należy myśliwych, którzy mają strzelby, ale nie ludzkich dzieci, bo one mają dobre serca.

– Tiuu, tiuu! My znamy te maluchy! – odezwały się ptaki. – Zimą sypią dla nas ziarenka i szykują słoninę w karmnikach, żebyśmy nie zamrzły z głodu.
Nadbiegł zziębnięty lis i, łapiąc oddech, wysapał:
– Kochani, nie ma się czego bać! Te stworzenia to bardzo miłe stworzenia.
– Nie mówi się stworzenia, tylko ludzie – po raz drugi odezwała się łośnica.
– No dobrze, ludzie. Duże stworzenie w spódnicy mówiło do nich „moje kochane przedszkolaki” czy jakoś tak... Urządzili sobie piknik na polanie, a potem posprzątało wszystkie śmieci. Na trawie nie został ani jeden paperek po kanapkach, ciastkach i cukierkach. Wszystkie butelki po sokach i pudełeczka po jogurtach wyrzuciły na parkingu do wielkiego kosza na śmieci.
– A nie krzyczały? – szepnęły wciąż wystraszone zajaczki.
– Ależ skąd! One dobrze wiedziały, że w lesie trzeba być cicho, żeby nas nie płoszyć.
– O! To znaczy, że szanują nas i las – powiedziała do rymu pani zajacowa.
– Szanować las najwyższy czas! – odpowiedziały chórem zwierzęta.
Tego dnia dzieci wróciły z wycieczki bardzo zadowolone. Nauczycielka pochwaliła wszystkie za to, że w lesie zachowywały się tak, jak należy: nie hałasowały, nie niszczyły mrowisk i nerek, nie zrywały żadnych roślin bez zgody pani i pięknie posprzątały po zakończonym pikniku.
– A może narysujecie to, co najbardziej zapamiętaliście z dzisiejszej wycieczki? Zrobimy wystawę o lesie.
– Tak! Chcemy!
– Ja namaluję wiewiórkę – ucieszyła się Zuzia.
– I ptaszki.
– A ja narysuję mech – postanowił Jacek.
Pani rozdała dzieciom kartki, kredki i farby. Sama też postanowiła coś namalować. Powstały prawdziwe dzieła sztuki: drzewa iglaste oświetlone słońcem, wiewiórka, ślady kopytek, zielona polana i ptaszki na gałęziach. Jacek namalował czarną plamę i oznajmił wszystkim, że to jest nora niedźwiedzia. Ada narysowała lisa trzymającego w łapkach jakiś dziwny przedmiot.
– Co to jest? – zapytała Kasia.
– To jest lis – odpowiedziała Ada, chociaż uznała, że bardziej przypomina psa niż lisa.
– A co on trzyma?
– Lornetkę – odpowiedziała Ada.
– Lornetkę? Przecież lisy nie używają lornetek – stwierdził Piotrek. – Nie widziałem tam żadnego lisa.
– A ja widziałam – odparła Ada. – Cały czas nas podglądał!
– Naprawdę?
– Naprawdę. Ciągłe nas obserwował, a zza drzewa wystawała jego ruda kita.
– To dlaczego nam nie powiedziałaś?
– Nie chciałam go spłoszyć. Widocznie sprawdzał, czy umiemy się dobrze zachować w lesie.
– Pewnie, że umiemy! – stwierdził Piotrek.
Nauczycielka zebrała wszystkie obrazki i przyczepiła je do specjalnej tablicy.
– Jaki tytuł nadamy naszej wystawie? – zapytała dzieci.
Było wiele propozycji, ale najbardziej spodobał się wszystkim pomysł Ady: „Czas szanować las”. Jednak największe zdziwienie wywołał rysunek nauczycielki.
– Dlaczego pani powiesiła pustą kartkę? – zdziwiły się dzieci.
– Ona nie jest pusta – uśmiechnęła się tajemniczo pani.
– Przecież pani nic nie narysowała...
– Narysowałam w wyobraźni. Moja rysunek przedstawia leśną ciszę.
Oj, nasza pani zawsze nas czymś zaskoczy!

3. Rozmowa na temat opowiadania.

– Jak zwierzęta przyjęły obecność dzieci w lesie?

- Dlaczego zwierzęta bały się dzieci?
- Co powiedziały o dzieciach zwierzęta, które je obserwowały: jeleni, ptaki, lis?
- Co zrobiły dzieci po powrocie do przedszkola?
- Kogo narysowała Ada? Dlaczego?
- Co narysowała pani? Co przedstawiał jej rysunek?

4. Zabawa ruchowa – „Ziemia, woda, powietrze”.

Dzieci poruszają się swobodnie, na podane hasło przez dorosłego wykonują odpowiednie czynności.

- Na hasło: Ziemia – dotykają dłońmi podłogi, jednocześnie przykucając.
- Na hasło: Woda – chwytają się dłońmi za kolana.
- Na hasło: Powietrze – wskazują przestrzeń nad głową.

5. Nauka krótkiej rymowanki.

Lasy to płuca Ziemi

i o nie dbamy.

Nie niszczymy ich,

nie śmiecimy w nich.

Tylko w ciszy patrzymy

i głęboko... oddychamy.

Martyna Różak

16.04.2021r. (piątek) Dzieci 5 i 6-letnie w grupie „Motylki”

Blok : „Wiosenne powroty”.

Temat: Sąsiad szpak

Cele:

- rozwijanie mowy,
- zapoznanie z wyglądem szpaka,
- rozwijanie sprawności fizycznej.

1. Karta pracy, cz. 3, s. 69.

Rysowanie po śladach linii – od zdjęć dorosłych ptaków do ich potomstwa. Nazywanie ptaków. Oglądanie piór wybranych ptaków – bociana, wilgi, kukułki, czajki.

2. Wizualizacja – *Jestem ptakiem.*

Dzieci leżą z zamkniętymi oczami Rodzic mówi:

Wyobraź sobie, że jesteś ptakiem. Masz ciało pokryte miękkimi piórami i piękne skrzydła. Dzięki nim możesz fruwać! Powoli poruszasz skrzydłami i unosisz się w powietrzu, coraz wyżej i wyżej. Ogrzewają cię promienie słońca. Dziwne uczucie widzieć świat z tej wysokości. Mijasz pola, las, łąki i jezioro. Ludzie widziani z tej wysokości są mali, maleńcy. Ta swoboda i wolność, które czujesz, są wspaniałe. Nadchodzi noc. Szukasz, jak inne ptaki, schronienia. Siedzisz na gałęzi, chowasz dziób pod skrzydła i... zasypiasz. Jest rano. Otulają cię ciepłe promyki słońca. Budzisz się spokojny, szczęśliwy i znowu wzbijasz się w niebo i fruwasz nad swoim domem, przedszkolem, placem zabaw. Pomyśl, czy bycie ptakiem jest miłe.

3. Zapoznanie z wyglądem szpaka.



szpak

Dzieci wskazują na zdjęciu części ciała świadczące o tym, że szpak to ptak. Omawiają wygląd szpaka (pióra mieniące się kolorami tęczy, z brązowymi kreskami).

Ciekawostka:

Szpaki są przedsiębiorcze, ciekawskie, towarzyskie. Wszystko robią szybko i zdecydowanie. W gniazdach mają ziola, które chronią je przed pasożytami. Śpiewając, wydobywają różne dźwięki, najczęściej te zasłyszane, np. dźwięki klaksonów samochodów. Każdy z nich ma swoją charakterystyczną pieśń. Zjadają dżdżownice, mrówki i różne robaki z ziemi, spod kamieni. Lubią też dojrzałe owoce, np. czereśnie.

4. Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Sąsiad szpak*.

Książka (s. 56– 57) dla każdego dziecka.

Dzieci słuchają opowiadania, oglądają ilustracje.

Olek, Ada i rodzice przyjechali do dziadków w odwiedzin i zostali na cały weekend. Ada była zachwycona. Dostała nowy dzwonek do roweru w kształcie rumianego jabłuszka i musiała go wypróbować. Natychmiast! Jeździła dookoła ogrodu dziadków i dzwoniła zawzięcie. Sprawiało jej to ogromną radość. Wprawdzie rodzina zatykała uszy, ale co tam. Wreszcie Olek nie wytrzymał.

– Na kogo dzwonisz? – spytał.

– Na przechodniów. Ostrzegam ich, że jadę – odpowiedziała rozpromieniona Ada.

– Ja nie mogę! Tu nie ma żadnych przechodniów – wykrzyknął ogłuszony Olek. Ada wzruszyła ramionami, jednak wreszcie przestała dzwonić.

– Jak dobrze – westchnęli dziadkowie, rodzice i cztery ogrodowe myszy.

– Cisza, aż dzwoni w uszach – roześmiał się dziadek. – Teraz mogę przedstawić wam nowego sąsiada. – Zaprowadził Adę i Olka w odległą część ogrodu. Tu, na pniu wysokiej brzozy,

powiesił kilka dni wcześniej budkę lęgową dla ptaków. – Zachowajcie ciszę. Wkrótce go zobaczycie – szepnął.

Już po chwili dzieci zauważyły nadlatującego od strony sadu ptaszka. Krotki prostokątny ogon sprawiał, że w locie wyglądał jak czteroramienna gwiazda. Usiadł na gałęzi brzozy, ale z daleka od budki. Dzieci mogły mu się przyjrzeć uważnie. Czarne skrzydła mieniły się w wiosennym słońcu zielenią i fioletem. W ostro zakończonym dziobie trzymał żdźbło zeschniętej

trawy. Rozglądał się na wszystkie strony. Olek i Ada aż wstrzymali oddechy, aby go nie spłoszyć. Ptak upewnił się, że nic mu nie grozi, i przefrunął do budki.

– Rozpoznaliście tego pana? – spytał dziadek.

– Pewnie. To pan szpak – odpowiedział bez wahania Olek.

– Pani szpak też osiedli się w budce? – spytała Ada.

– Oczywiście. Pan szpak wije gniazdo dla pani szpakowej i dla małych szpaczków.

– Będziesz miał bardzo dużo sąsiadów, dziadku – zauważył z uśmiechem Olek.

– Zdaje się, że będą podobnie hałaśliwi jak Ada i jej dzwonek – szepnęła mama, która dołączyła do obserwatorów pracowitego szpaczka.

– Szpet-szpet – zaśpiewał szpak i pomknął szukać materiałów na gniazdo. Wracał do budki wielokrotnie, przynosił pióra, korę, suche liście, mech, trawę.

– Stara się – zauważyła Ada.

Na to szpak zaskrzypiał jak stare deski w podłodze i jeszcze dodał: – Kuku, kuku!

Olek i Ada zrobili wielkie oczy. Ze zdziwienia, naturalnie. Czyżby pan szpak stracił rozum?

– Zapomnieliście, że szpaki potrafią naśladować różne głosy – przypomniał im dziadek, ubawiony zaskoczonymi minami wnucząt. Następnego dnia o świcie Ada zerwała się z łóżka z głośnym krzykiem:

– Kradną mój rower!

Wypadła na podwórko w rozpiętej kurtce zarzuconej na piżamę. Za nią wyskoczyli dziadkowie, rodzice i Olek. Wszystkich obudził wyjątkowo głośny dźwięk dzwonka, który zdołał rower Ady.

Jakież było ich zaskoczenie, kiedy odkryli, że rower stoi bezpiecznie w komórce, a jego dzwonek...milczy. Gdy przetarli zaspane oczy, zobaczyli na gałęzi topoli przy oknie pokoju, w którym spała Ada, pana szpaka. Nowy sąsiad dziadka naśladował dźwięk dzwonka niczym najzdolniejszy artysta. Zdziwił się na widok rodziny w komplecie.

– Miau – miauknął jak kot i odleciał.

– „Miau”, czy to po ptasiemu dzień dobry? – zastanawiała się babcia.

Ada pomyślała, że to coś mniej przyjemnego.

– Przepraszam, panie szpaku – szepnęła w stronę budki.

Jak myślicie, dlaczego Ada przeprosiła szpaczka?

5. Rozmowa na temat opowiadania.

– Dlaczego Ada jeździła na rowerze i dzwoniła?

– Kogo przedstawiał dziadek Olkowi i Adzie?

– Gdzie założył gniazdo szpak?

– Jakie odgłosy naśladował szpak?

– Dlaczego Ada myślała, że kradną jej rower?

– Kto głośno naśladował dźwięk dzwonka?

– Jakim dźwiękiem pożegnał szpak rodzinę?

6. Ćwiczenia oddechowe – Wyciągi piórek.

Piórko dla dziecka.

Jego zadaniem jest przedmuchiwanie piórek z jednej strony pokoju na drugą. Wygrywa dziecko, którego pióreczko będzie pierwsze po drugiej stronie sali.

7. Karta pracy, cz. 3, s. 70–71.

Liczenie żab. Wskazywanie dwóch takich samych par żab. Kolorowanie ich.

8. Karta pracy, cz. 3, s. 71.

Rysowanie szlaczków po śladach, a potem – samodzielnie.

16.04 (piątek) dla 5-6 latków GRUPA „ZUCHY”

Blok „Dbamy o Ziemię”.

Temat: Odznaka przyjaciela przyrody.

Cele:

- rozwijanie myślenia przyczynowo-skutkowego;
- rozwijanie sprawności manualnej;

1. Ćwiczenia oddechowo-fonacyjne.
 - Śpiewanie głoski **o** na podaną przez rodzica melodię.
 - Mówienie głoski **o** jak najdłużej, na jednym wydechu.
 - Mówienie, na przemian: **o a o a o a o a...**

2. Karta pracy, cz. 4, s. 10.
Rysowanie coraz mniejszych szlaczków

3. Słuchanie wiersza A. Widzowskiej Przyjaciel przyrody.
*My, przedszkolaki na ziemskiej kuli,
wiemy, że Ziemię trzeba przytulić,
zadbać o lasy, powietrze, wodę,
kwiaty, zwierzęta – całą przyrodę!
To źle marnować wodę w kąpeli
od poniedziałku aż do niedzieli.
Po co bez przerwy nurkować w wannie?
Lepiej z prysznicą zrobić fontannę!
Torba foliowa szczyrzy zębiska.
– Jestem z plastiku, sztuczna i śliska.
Gdy będę plackiem leżeć na wodzie,
fokom i żółwiom chętnie zaszkodzę!
– Ja także! – wrzeszczy ze szkła butelka.
– W lesie się smażę niczym iskierka,*

*a gdy rozgrzeję się jak ognisko,
pożar wywołam i spalę wszystko!
– Czy wy nie wiecie, okropne śmieci,
że na planecie mieszkają dzieci? Szust!
Posprzątamy bałagan wielki,
osobno papier, plastik, butelki! Pstryk!
Pamiętamy, by gasić światło, wiemy,
że pożar wywołać łatwo,
a gdy widzimy sarenkę w lesie,
to nie wrzeszczymy, aż echo niesie!
Ten, kto przyrodę niszczy i truje,
niech się kolcami jeża pokłuje!*

4. Rozmowa na temat wiersza.
 - O co należy zadbać w przyrodzie?
 - Czego nie należy marnować?
 - Czego nie należy robić z plastikowymi i szklanymi opakowaniami?
 - Dlaczego należy segregować śmieci?
 - Co powinno spotkać tych, którzy nie dbają o przyrodę?

5. Podawanie cech przyjaciela przyrody. Np. Przyjaciel przyrody:
 - nie łamie gałęzi drzew
 - nie depta trawników w parku, na skwerze
 - nie śmieci
 - nie zrywa roślin
 - nie zostawia kapiących kranów
 - wychodząc z pomieszczenia, gasi światło

6. Karta pracy, cz. 4, s. 8.
 - Oglądanie obrazków z odznakami Przyjaciel przyrody. Wyjaśnienie ich znaczenia.
 - Projektowanie własnej oznaki.

7. Rozmowa na temat segregowania śmieci.

Dlaczego segregujemy śmieci?

Dzięki segregacji odpadów na wysypiska trafia mniej śmieci. Te, które można poddać recyklingowi, zostają ponownie przetworzone (np. szkło trafia do hut szkła, a papier – do produkcji, między innymi, papieru toaletowego).

Posegregowane śmieci wrzucamy do pojemników oznaczonych odpowiednimi kolorami (lub podpisanymi):

- pojemnik na papier – kolor niebieski
- pojemnik na plastik – kolor żółty
- pojemnik na szkło kolorowe – kolor zielony
- pojemnik na szkło bezbarwne – kolor biały
- pojemnik na aluminium (rodzaj metalu) – kolor czerwony.

8. Karta pracy, cz. 4, s. 9.

Kolorowanie rysunków pojemników na śmieci na odpowiednie kolory.

Martyna Bogusz

16.04 (piątek) – grupa „O”

Blok „Dbamy o Ziemię”.

Temat: Sprzątamy świat.

Cele główne:

- rozwijanie mowy,
- zachęcanie do dbania o własne otoczenie.

Cele operacyjne:

Dziecko:

- segreguje śmieci,
- sprząta z kolegami plac przedszkolny.

1. Rozmowa na temat: *Zaczyna się od jajeczka.*

Jakie zwierzęta wykluwają się z jajek? (Jaszczurki, ptaki, owady, żaby, ryby).

Czy wszystkie jajka są takie same?

Czy wszystkie zwierzęta wykluwają się tak jak ptaki?

Ciekawostki

Jajeczka, które składa ryba, to ikra.

Bielinek kapustnik składa jajeczka na liściu, którym będą się żywiły gąsienice.

Ślimak składa bardzo dużo jajeczek na ziemi i wcale się nimi nie interesuje.

Biedronki, tak jak motyle, składają jajeczka na liściach.

Jajeczka żaby to skrzek.

2. Słuchanie opowiadania B. Kosmowskiej *Dziwny mecz koszykówki*

✓ Rozmowa na temat: *Dlaczego sprzątam, wywozimy śmieci?*

– *Dziś nauczymy się, jak sprzątać świat – powiedziała nasza pani, a cała klasa w śmiech!*

– *Świat jest za wielki!* – zawołał Kuba.

– *Wszyscy go brudzą!* – dodała Klara.

– *Bez sensu!* – prychnęła Miłka. – *Nie mogę sprzątnąć pokoju, to jak mam odkurzyć świat?*

– *Jesteśmy za mali, żeby robić porządek na całej Ziemi!* – poparł ją Maciek. *A Maciek wszystko wie najlepiej.*

– *To prawda – uśmiechnęła się pani. – Jesteście mali, ale już potraficie niezłe bałaganić. Aby wasz mały świat lśnił i błyszczał, musicie poznać kilka sposobów na utrzymanie porządku.*

Wymyśliłam ciekawą zabawę...

– *Sprzątanie zawsze jest nudne!* – przerwał niegrzecznie Karol, nasz najlepszy klasowy koszykarz.

– *A gra w kosza?* – pani uśmiechnęła się do Karola. – *Czy też jest nudna?*

– *Zagrajmy w kosza!* – Karolowi zaświeciły się oczy.

– *Właśnie to zrobimy!* – odpowiedziała tajemniczo pani i postawiła na swoim biurku kolorowe wiaderka.

– *To będą kosze do naszej gry – oznajmiła. – Spójrzcie, czym będziemy do nich celować...*

Patrzyliśmy z niedowierzaniem, jak pani wyciąga z wielkich toreb coraz bardziej zdumiewające przedmioty. Kartony po mleku i sokach, gazety, pocięte papierki, butelki i słoiki. Jakieś metalowe zakrętki i gwoździe. Nawet ogryzki jabłek, nieświeże owoce i ziemniaczane obierki! Biurko powoli zamieniało się w barwny śmietnik. A pani z dziecięcą radością śmieciła dalej! „O rany! Gdyby teraz ktoś ważny zobaczył naszą panią, pewnie dostałaby uwagę do dziennika!” – pomyślałam z przestrawieniem. Bo my bardzo lubimy naszą panią.

– *Na co czekacie?* – pani spojrzała na nas ze zdumieniem. – *Do roboty! Mam tu jeszcze sporo różnych śmieci. Rozrzucmy je wokół siebie!*

Natychmiast ruszyliśmy z pomocą. A kiedy już udało nam się zrobić bardzo, ale to bardzo wielki bałagan, spojrzeliśmy z przerażeniem po naszych ławkach. Wszędzie walały się niepotrzebne i zużyte rzeczy.

– *Brzydko tu. Jak w moim pokoju* – szepnął Jasio.

– *Brudno jak na naszym podwórku* – westchnęła Laura.

– *A zatem* – pani włożyła na głowę czapkę z napisem „Ratownik świata” – *przejmuję dowództwo w akcji: „Trafaj celnie do kosza”.*

To była cudowna zabawa! Otrzymaliśmy zadanie, aby do wiaderek, czyli koszy, jak upierał się Karol, wrzucać właściwe śmieci. Pani przygotowała dla nas czapki z takimi napisami, jakie widniały na koszach. Niebieskie były z hasłem PAPIER. Żółte – PLASTIK I METAL. Na białych czapkach napisano SZKŁO BEZBARWNE, a na zielonych – SZKŁO KOLOROWE. Ja krążyłam po klasie w czarnej czapce, na której widniały słowa: ODPADY MIESZANE. Pięć drużyn prześcigało się, aby jak najszybciej zappełnić swoje wiaderka. Klasa piękniała z każdą chwilą. Nigdy nie sądziłam, że sprzątanie może być takie przyjemne! A kiedy już wszystkie śmieci znalazły się we właściwych koszach, pani wyjaśniła nam, do czego służy taka segregacja.

– Czy ktoś wie, co oznacza słowo recykling? – zapytała.

– To robienie nowych rzeczy ze starych! – wykrzyknął Maciek, bo on wszystko wie najlepiej.

– Brawo! – zgodziła się pani. – Pomyślcie, jak łatwo zdobyć surowce na nowe rzeczy. Wystarczy zadbać o stare. Jeśli je zbierzemy do wspólnego kosza, czyli kontenera, mogą stać się po raz kolejny szkłem, plastikiem albo metalem. Dlatego segregacja śmieci oraz sprzątanie są takie ważne.

– Recykling, recykling – powtarzał Kuba, kiedy wracaliśmy ze szkoły. – Wiesz, Zośka, to dobrze brzmi, ten recykling – powiedział wreszcie. – Chyba tak nazwę mojego psa. Tata powiedział, że będę mógł go mieć, jak zacznę dbać o porządek...

3. Rozmowa na temat opowiadania.

- Co zaproponowała pani dzieciom?

- Na czym polegał ten mecz koszykówki?

- Co nam daje segregowanie śmieci?

- Wyjaśnienie pojęcia *recykling*.

Jest to robienie nowych rzeczy ze starych. Jeśli zbierzemy razem odpady szklane czy metalowe, to po przerobieniu znów będą szkłem czy metalem.

3. Karta pracy *Czytam, piszę, liczę*, s. 79.

Łączenie zdjęć różnych śmieci z obrazkami odpowiednich pojemników. Pisanie liter *ż*, *Ż*.

4. Dobieranie podpisów do obrazków. (Wyprawka plastyczna)

✓ Dziecko wycina obrazki: stokrotka, jaskier, motor, hulajnoga, statek, samolot, biedronka, autobus, żaba, rakietka, helikopter, motyl, rower, konik polny.

✓ Dziecko wycina podpisy i wkleja je obok właściwego obrazka.

5. Rysowanie po śladzie i wg. wzoru. Karty pracy s.61 i 62 (biało-różowa książeczka).

Anna Domańska